





*Dzień dobry Moi młodszy Koledzy i Koleżanki,*

*mam na imię Sławek i jestem absolwentem Gimnazjum Samorządowego nr 4 z roku 2018/19, obecnej Szkoły Podstawowej nr 5 w Bolesławcu. Chciałbym zachęcić wszystkich Was do samodzielnych poszukiwań, do realizacji swoich marzeń. Do poszukiwania piękna w nauce i jego przeżywania!*

*Gdy chodziłem jeszcze do gimnazjum, rozpocząłem starania o tytuł finalisty programu FLEX, czyli Future Leaders Exchange Program. Jest to całoroczny - w pełni finansowany przez Departament Stanu USA - program wymiany dla uczniów szkół średnich. Jego cel to promowanie wzajemnego szacunku i zrozumienia pomiędzy obywatelami Stanów Zjednoczonych a mieszkańcami innych krajów. Po dwóch latach starań spełniły się moje największe marzenia - wyleciałem z Warszawy ku Ameryce, gotowy realizować mój „American Dream”.*

*Każdy stypendysta trafia do rodziny goszczącej. Są nimi sprawdzone osoby otwarte na poznawanie innej kultury i są w pełni przygotowane na „nowego członka rodziny”. W razie jakichkolwiek problemów każdy FLEX-er ma własnego lokalnego koordynatora.*

*Moja rodzina goszcząca mieszkała w malowniczym stanie Michigan. Zgodnie z naszą tradycją - jadąc „w gości”- zabrałem ze sobą jakąś pamiątkę z Polski, coś z rodzinnego Bolesławca. Pewnie domyślacie się, że była to nasza sławna ceramika. Miałem też możliwość zaznajomić moich gospodarzy z polską kuchnią, dziękując w duchu mamie za jej nauki! Rodzina była bardzo serdeczna, zorganizowali mi wiele atrakcji. Między innymi jeździliśmy na campingi, odwiedziliśmy wielki park rozrywki. Jednym z moich ulubionych zajęć było naprawianie samochodów z byłym rajdowcem i łowienie ryb! Przebywałem przecież w pięknej Krainie Wielkich Jezior. W niedzielę chodziłem do kościoła na mszę grupy młodzieżowej, gdzie zamiast organów słyszałem gitary i perkusję. Zaskakujące było dla mnie też to, że 14-latkowie podwozili mnie tam własnymi samochodami.*

*Amerykańska szkoła bardzo różni się od naszej. Moja „high school” była nowa z zabezpieczeniami antyterrorystycznymi. Przypisano mnie do najstarszego rocznika, przedmioty mogłem wybrać sobie sam, a do pracy w klasie i odrabiania zadań domowych miałem komputer. Lekcje trwały godzinę zegarową, a w środku dnia była przerwa obiadowa [lunch], gdzie większość uczniów jadła „fast foody”. Do szkoły dojeżdżałem żółtym autobusem, a ulubionymi moimi lekcjami były: zespół muzyczny, historia USA i wystąpienia publiczne, gdzie musiałem na ocenę prowadzić - nawet kilkunastominutowe - wykłady przed klasą. Było to dla mnie wielkim wyzwaniem. Musiałem to robić w języku angielskim, który był w pierwszych miesiącach dużą barierą. Moje wyobrażenie społeczeństwa amerykańskiego jako przyjacielskiego się potwierdziło. Ludzie w Stanach są bardzo otwarci. Ze znalezieniem znajomych nie miałem żadnego problemu. Wielką radość sprawiało mi odpowiadanie na pytania – jak się okazało – moich przyszłych przyjaciół: „Co to jest Polska?” i „Czy macie tam samochody i Internet? Mówienie o Polsce było lekarstwem na tęsknotę za domem. Wierzę, że przyjaźnie zawarte w czasie mojego pobytu w Stanach, zostaną ze mną na całe życie.*

*Dlaczego uważam, że edukacja związana jest z przeżywaniem piękna, jak stwierdził Friedrich von Schiller? Przebywając na wymianie, miałem okazję do wszechstronnej nauki. Po lekcjach uczęszczałem do utytułowanego Marching Bandu, z którym graliśmy na stadionach, np. 60-tysięcznym stadionie Forda w Detroit. Grałem też w zespole jazzowym i w musicalu. W weekendy brałem udział w wielu wydarzeniach, np. wygrałem turniej szachowy i zakwalifikowałem się na zawody stanowe w duecie i solo na trąbce. Miałem zrealizowanych wiele projektów, np. prezentację o Polsce, wywiad z obywatelem Indii, wywiad z weteranem wojny w Wietnamie wraz ze spędzeniem nocy na statku podwodnym, ponad sto godzin wolontariatu i ponad 20 godzin praktyk zawodowych w biurze architektonicznym i informatycznym. Dzięki temu zdobyłem tytuł studenta miesiąca FLEX.*

*Moim nieoczekiwanym sukcesem było dostanie się na Warsztaty Edukacji Obywatelskiej w Waszyngtonie. Sponsor - Departament Stanu - umówił mnie na wiele spotkań w instytucjach rządowych, nawet na Kapitolu. Podczas półgodzinnych, indywidualnych spotkań z senatorami miałem możliwość swobodnego zadawania nurtujących mnie pytań. Oni również pytali mnie z zainteresowaniem o Polskę. Dzięki ich wizytówkom i wejściówkom na salę parlamentu, byłem świadkiem wielu głosowań amerykańskich parlamentarzystów.*

*Podczas tego roku współpracowałem również z innymi studentami z wymian, właściwie z każdego kontynentu. Odwiedziłem 11 stanów, spróbowałem najostrzejszego sosu świata w Nowym Orleanie, odbyłem rejs między krokodylami w stanie Luizjana, jeździłem konno i spacerowałem nad Missisipi. Niezapomniane doświadczenia pierwszego lądowania w Chicago, szkolnego balu i koncertu muzycznego, i wiele jeszcze innych cudownych chwil pozostaną w mych wspomnieniach na zawsze.*

*Z programem FLEX doświadczysz prawdziwego amerykańskiego życia, a nie takiego jak na filmach. Do aplikowania do programu język angielski nie musi być „perfect”, w końcu to stypendium dla nastolatków, ale trzeba znać podstawy. Po powrocie do Polski okaże się, że Twoja znajomość języka angielskiego wzrosła niepomniernie! Podczas kilkudniowego szkolenia przedwyjazdowego przygotowującego nie można mówić po polsku. Dostaje się tam problemy do rozwiązania w grupie i informacje o zachowaniu w nieprzewidzianych sytuacjach. Wielką zaletą ukończenia programu jest większa samodzielność spowodowana rozwiązywaniem problemów bez pomocy bliskich. Myślę, że poleciałem do Stanów jeszcze, jako nastoletnie dziecko, a wróciłem kompletnie zmienionym, ze skończoną „osiemnastką”.*

*Na koniec podziękowania. Moje marzenie nie spełniłoby się, gdyby nie pomoc nauczyciela, Pani Anety Skowron, która pomagała mi w procesie rekrutacji. Dlatego też chciałbym jej serdecznie podziękować!*

*Zachęcam uczniów do zainteresowania się tym wspaniałym, darmowym programem poznania kultury amerykańskiej. Nauka będzie piękna, jeśli Ty ją taką uczynisz!*

*Serdecznie pozdrawiam*

*Sławomir Męczyński*

info/2020/04/slawek